

ROK-B 20 Niedziela zwykła

J 6, 51-58

Jezus powiedział do tłumów: „*Ja jestem chlebem żywym, który zstąpił z nieba. Jeśli kto spożywa ten chleb, będzie żył na wieki. Chlebem, który Ja dam, jest moje ciało za życie świata*”. Sprzeczekali się więc między sobą Żydzi, mówiąc: „*Jak On może nam dać swoje ciało na pożywienie?*”. Rzekł do nich Jezus: „*Zaprawdę, zaprawdę powiadam wam: Jeżeli nie będziecie spożywali ciała Syna człowieczego i nie będziecie pili krwi Jego, nie będziecie mieli życia w sobie. Kto spożywa moje ciało i pije moją krew, ma życie wieczne, a Ja go wskrzeszę w dniu ostatecznym. Ciało moje jest prawdziwym pokarmem, a krew moja jest prawdziwym napojem. Kto spożywa moje ciało i krew moją pije, trwa we Mnie, a Ja trwam w nim. Jak Mnie posłał żyjący Ojciec, a Ja żyję przez Ojca, tak i ten, kto Mnie spożywa, będzie żył przez Mnie. To jest chleb, który z nieba zstąpił. Nie jest on taki, jak ten, który jedli wasi przodkowie, a poumierali. Kto spożywa ten chleb, będzie żył na wieki*”.

Kolejna Ewangelia, w okresie prac żniwnych, mówi nam znów o chlebie. Nie tylko o chlebie doczesnym, ale również, i to przede wszystkim, o chlebie Bożym eucharystycznym. Troska o zwyczajny chleb nie jest jedyną troską naszego życia. Jezus, wygłodniały na pustyni, mówi do ducha zła, który kusił, by kamienie zamienił w chleb: **Nie samym chlebem żyje człowiek**. Są kraje, w których troska chleb jest nieznaną. Standard życia jest bardzo wysoki. Mimo to życie społeczne i osobiste spowite jest bolesnymi problemami. Jednym z tych krajów jest bliska nam Szwecja. Tyle tam utraty sensu życia. Konsekwencją tego jest wzrastająca liczba samobójstw. Nawet nie ujawnia się wszystkich statystyk. A przecież jest tam bardzo wysoka stopa życiowa, doskonale rozwinięta opieka społeczna, służba zdrowia. Równocześnie w tym kraju żyje procentowo najwięcej w Europie ludzi z problemami psychicznymi. Jest tam też jeden z największych wskaźników samobójstw. Podobnie sytuacja wygląda w Szwajcarii. W dobrobycie materialnym pojawia się jakiś inny głód. Czegoś człowiekowi brak. Coś nie jest zaspokojone, choć dobra materialne są w zasięgu ręki.

Nie samym chlebem żyje człowiek. Do dobrego życia potrzebne są wartości, zaspokajające ten głód duchowy. Tych wartości nie można kupić w sklepie. Nie są one produkowane w żadnej fabryce. Wartości te, jak przyjmują ludzie wierzący, pochodzą od Boga. Nie pomogą konferencje, sympozja i zjazdy. Trzeba otworzyć drzwi serca i umysłu Chrystusowi. Dla Jego programu, dla Jego radosnego Słowa, dla Jego Radosnej Nowiny. Trzeba przyłgnąć do Jego prawdy, do drogi, którą nam wskazuje. Trzeba wrócić do Chrystusa obecnego w świecie w swoim Słowie i w swoim chlebie. Chrystus w niedzielnym przesłaniu Ewangelii mówi: **Kto przyjmuje moje ciało, ten trwa we Mnie, a Ja w nim**. Przez karmienie się chlebem eucharystycznym wchodzimy w szczególną więź przyjaźni z Chrystusem. Znany wrocławski teolog i pisarz, ks. Roman Rogowski, w rozważaniu na temat Eucharystii pisze: *Gdyby człowiek zrozumiał, że to, co nam daje Chrystus możemy wziąć, a On nas może wziąć w swoje posiadanie, to być może lepiej by zrozumiał, co to jest Boży „bruderszaft” z Chrystusem*. Może takie wyrażenie kogoś razić. Gdybyśmy je jednak przeanalizowali, to dopiero wtedy doszlibyśmy do zrozumienia tego, co znaczy czerpać z Chrystusa, doświadczać mocy na drogach naszego życia. Jest to szczególny sposób bycia razem, braterstwa, zjednoczenia Chrystusa mnie, i nasz wszystkich.

Więź eucharystyczna z Chrystusem ma jeszcze dalsze konsekwencje. Chrystus podkreśla to w niedzielnej Ewangelii w słowach: **Kto spożywa ten chleb, będzie żył na wieki**. Jest to zaliczka, zadatek życia wiecznego. Chrystus dodaje: **Kto spożywa Moje ciało i pije moją Krew, ma życie wieczne, a Ja go wskrzeszę w dniu ostatecznym**. Zapisane jest to w Ewangelii świętego Jana, w rozdziale szóstym. Nasze życie doczesne nam ucieka. Odejdzie z ziemi nastąpi. Spożywający ciało Chrystusa mają jednak zapewnienie, że będą przyjęci do radości życia wiecznego. Na płycie ołtarzowej, nad symbolem eucharystycznym wyrzeźbiono słowa: **Bierzcie pokarm na życie doczesne i wieczne**. Znajdujemy upodobanie w tym braniu z Eucharystii.

Drodzy słuchacze, to jest nam tak bardzo potrzebne na drodze naszego pielgrzymowania. Eucharystia, chleb Chrystusa. W najbliższą środę wyrusza tradycyjna już pielgrzymka gliwicka na Jasną Górę. Ostatni dzień tej pielgrzymki to rozważania o Eucharystii. Ten etap pielgrzymowania zakończymy pełnym uczestnictwem w Eucharystii na Jasnej Górze. Zapraszamy do tego pielgrzymowania.